



foto: Marcin Pęga/Gazeta Polska

POLSKA

Rosyjskie wpływy w Polsce: komisja Tuska szkaluje, Cenckiewicz ujawnia

Na utajnionym posiedzeniu komisji obrony posłowie PiS chcieli się dowiedzieć, skąd komisja Jarosława Stróżyka czerpie insynuacje np. wobec polityków PiS, oskarżając ich o prorosyjskość. A jednocześnie czy zajmie się problemem niszczenia polskiej armii przez Donalda Tuska i działaniami rosyjskiej agentury, których kulisy ujawnia w najnowszej „Gazecie Polskiej” prof. Sławomir Cenckiewicz. – Tymczasem szef ABW po prostu uciekł przed naszymi pytaniami dotyczącymi gen. Stróżyka. Złamał w ten sposób prawo, uniemożliwiając kontrolę poselską – mówi Bartosz Kownacki, członek komisji obrony. **s.5**

codziennie


**Gazeta
Polska**

 alibila.com/GPCodziennie  x.com/GPCodziennie  facebook.com/GPCodziennie  GPCodziennie.pl
Czwartek 06/03/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #45 (3887) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

DZIŚ SEJM ZDECYDUJE O IMMUNITETACH TRZECH POSŁÓW PiS

Tajny sąd nad Błaszczakiem za ujawnienie linii zdrady Tuska

Sejmowa komisja regulaminowa i spraw poselskich na tajnym posiedzeniu, co jest sytuacją niecodzienną, zarekomendowała Sejmowi odebranie immunitetu Mariuszowi Błaszczakowi, ponieważ ujawnił, że plany obrony kraju w czasach rządów PO-PSL zakładały oddanie bez walki terenów położonych po prawej stronie od linii Wisły. – Być może te zabiegi są realizowane po to, aby wrócić do koncepcji obrony kraju na Wiśle – mówi „GPC” Mariusz Błaszczak. Koalicja rządząca immunitetu chce pozbawić także posła Dariusza Mateckiego, któremu zarzuca rzekome nieprawidłowości w sprawie Funduszu Sprawiedliwości.

s.3

Czwartek

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

Zespół deregulacyjny Brzowski proponuje lex Szyszko

Zespół deregulacyjny Rafała Brzowski chce, aby osoby fizyczne nieprowadzące biznesu korzystały ze skrócenia procedur pozwolenia na wycinkę drzew na terenie swoich nieruchomości. Taką zmianę w 2016 r. wprowadziło PiS, a wokół ustawy nazwanej „lex Szyszko” wybuchła medialna awantura. Posłowie PO, którzy dziś wspierają Brzowską, w 2017 r. zarzucali PiS pracę dla deweloperów, a sprawę... zgłosili do CBA. **s.4**

POLSKA

Bodnar znów chce pozbawić Polskę kompetencji na rzecz Brukseli

Minister Adam Bodnar poinformował, że trwają dyskusje nad przekazaniem europejskiej prokuraturze kolejnych kompetencji, m.in. w zakresie śledztw dotyczących ewentualnej „ingerencji w demokrację państw członkowskich UE”. – To rodzi poważne zagrożenia dla naszej demokracji. Doskonale wiemy, co UE zrobiła w sprawie wyborów w Rumunii – mówi „GPC” poseł Marcin Przydacz. **s.3**

PUBLICYSTYKA

Konwencja Nawrockiego to krok naprzód w kampanii

Zdaniem prof. Henryka Domańskiego za kluczową wartość niedzielnej konferencji programowej Karola Nawrockiego należy uznać „działanie na rzecz poszerzenia elektoratu”, które znalazło odbicie w zadeklarowanych propozycjach programowych. Socjolog przyznaje, że przedstawienie wyborów prezydenckich jako referendum ws. rządów Tuska jest bardzo trafne. **s.13**



foto: Konrad Falecki/Gazeta Polska





Kurt Gödel
(1906–1978) austriacko-amerykański matematyk i fizyk, filozof matematyczny, ekspert od logiki, laureat nagród naukowych

\\ Ludzki umysł jest zdolny do tworzenia i pojmowania prawd, o których nie może rozstrzygnąć żadna mechaniczna procedura. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 06.03 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:11 ZACHÓD słońca 17:25
Imieniny obchodzą: Agnieszka, Biedrzyśław, Beżanymst, Eugenia, Prydoln, Jordan, Jordana, Kineburga, Koleta, Konon, Radosław, Róża, Wiktor

Gdańsk	Lublin
14°C	15°C
7°C	7°C
Katowice	Kraków
16°C	16°C
8°C	8°C
Łódź	Poznań
15°C	14°C
7°C	7°C
Warszawa	Wrocław
15°C	16°C
8°C	8°C

Piątek 07.03 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:08 ZACHÓD słońca 17:26
Imieniny obchodzą: Bazyli, Efreim, Elpidia, Elpidiusz, Eubul, Felicja, German, Morzysław, Nadmir, Paweł, Perpetua, Teofilakt, Teresa, Tomasz

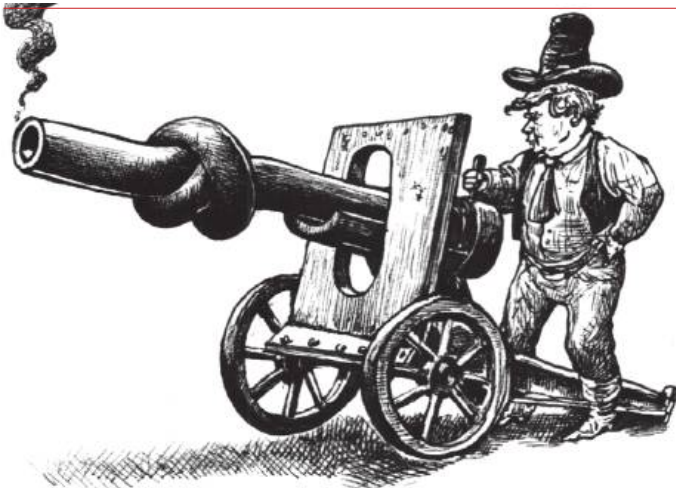
Gdańsk	Lublin
12°C	14°C
7°C	8°C
Katowice	Kraków
13°C	14°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
13°C	14°C
8°C	7°C
Warszawa	Wrocław
14°C	14°C
9°C	7°C

MAREK BOBER

Niepodważalny artykuł 5

Prezydent Trump wyraził się jasno, że Stany Zjednoczone pozostają oddane NATO i zasadzie pokoju poprzez siłę – powiedział Matthew Whitaker przed senacką Komisją Spraw Zagranicznych. Jest on kandydatem na ambasadora USA przy NATO. Z zatwierdzeniem nie powinien mieć kłopotu. Odnosząc się do artykułu 5, mówiącego, że kiedy państwo członkowskie zostanie zaatakowane, NATO przychodzi z pomocą, odparł bez wahania: „To będzie niepodważalne”. Jego głównym priorytetem ma być nakłonienie sojuszników do pięcioprocentowych wydatków na obronę w stosunku do ich PKB. Dobrze, że padają takie słowa. Warto czasami ostudzić gorące głowy, mówiące nam, że Donald Trump zamierza wycofać USA z Sojuszu albo że Stany Zjednoczone w razie konieczności nie będą stosowały się do artykułu 5.

Rafał Zawistowski



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

Michał
KuźSalon zniszczył
Zełenskiego

Niechęć do Donalda Trumpa pchnęła licznych europejskich liderów, w tym Donalda Tuska, do wyrażenia pełnego poparcia dla Wołodymyra Zełenskiego po jego publicznej kłótni z Donaldem Trumpem. Już szczyt w Londynie pokazał, że za tymi wszystkimi deklaracjami nie idzie jednak absolutnie nic konkretnego. Rozjuszony prezydent Trump nie wykluczył z kolei odcięcia Ukrainy od pomocy wojskowej. Kiedy poprzedni raz do takiego odcięcia pomocy doszło, z powodu braku zgody kontrolowanego przez republikanów Kongresu, prezydent Andrzej Duda, zamiast składać pozbawione pokrycia deklaracje, udał się osobiście do Waszyngtonu i z powodzeniem negocjował z Trumpem i republikanami. Teraz Duda nie może już powtórzyć tego ruchu, bo kończącemu wkrótce swoją ostatnią kadencję prezydentowi takie zachowanie nie przystoi. Relacje pomiędzy prezydentem Zełenskim a Trumpem są do tego stopnia zniszczone, że prezydent Trump stwierdził otwarcie, że Zełenski długo nie przetrwa na swoim urzędzie. Polska dyplomacja tymczasem nie robi absolutnie nic, choć to formalnie nasza prezydencja w Radzie UE. Czy liberalne europejskie salony, które zagrzewały Zełenskiego do walki z Trumpem, będą winne jego zguby?

Konrad
WysockiŁukaszenka
wyczuł biznes

Białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka znalazł sposób, by przekonać administrację prezydenta Donalda Trumpa do częściowego przywrócenia stosunków na linii Waszyngton-Mińsk i potencjalnego podpisania porozumienia, które mogłoby w znaczący sposób ulżyć ledwo dychającej białoruskiej gospodarce, bazującej głównie na rosyjskiej krowie. Widząc, że umowa dotycząca metali ziem rzadkich między USA a Ukrainą nabiera strategicznego znaczenia nie tylko w kontekście dalszego amerykańskiego wsparcia dla Kijowa, ale także w ujęciu czysto gospodarczym, Łukaszenka polecił odpowiednim służbom i organom zintensyfikowanie prac nad poszukiwaniem surowców także na terytorium Białorusi. „Musimy kopać, zobaczyć, co mamy w ziemi” – wzywa miński satrapa, który niejednokrotnie sam w propagandowych materiałach biegł a to z siekierą, rąbiąc drzewo, a to z motyką i szpadlem, wykopując ziemniaki. Teraz dał odpowiednim służbom i instytutom sygnał do pospolitego ruszenia i czeka na rychłe efekty. Potwierdza to, że białoruski reżim obrał taktykę przyglądania się ruchom Trumpa i wychodzenia z działaniami, które mogą zostać zauważone przez Waszyngton i stać się przedmiotem potencjalnych rozmów.



KACZYŃSKI WZYWA RZĄD DO DYMISJI

CYTAT \ Podać się do dymisji, dlatego że ten rząd jest tak fatalny, że jedyne, co może zrobić dobrego dla Polski, to podać się do dymisji – powiedział wczoraj w Sejmie Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 6 MARCA 2025

3

POLITYKA \ Dziś Sejm zdecyduje o immunitetach trzech posłów PiS

Tajny sąd nad Błaszczakiem za ujawnienie linii zdrady Tuska

Sejmowa komisja regulaminowa i spraw poselskich na tajnym posiedzeniu, co jest sytuacją niecodzienną, zarekomendowała Sejmowi odebranie immunitetu Mariuszowi Błaszczakowi, ponieważ ujawnił, że plany obrony kraju w czasach rządów PO-PSL zakładały oddanie bez walki terenów położonych po prawej stronie od linii Wisły. – Być może te zabiegi są realizowane po to, aby wrócić do koncepcji obrony kraju na Wiśle – mówi „GPC” Mariusz Błaszczak. Koalicja rządząca immunitetu chce pozbawić także posła Dariusza Mateckiego, któremu zarzuca rzekome nieprawidłowości w sprawie Funduszu Sprawiedliwości.

Jan Przemyski

Na początku lutego prokurator generalny Adam Bodnar skierował do Sejmu wniosek o uchylenie immunitetu Mariuszowi Błaszczakowi w związku z planami postawienia mu zarzutów przekroczenia uprawnień za to, że jako szef MON odtajnił w lipcu 2023 r. i publicznie ujawnił we wrześniu 2023 r. fragmenty Planu Użycia Sił Zbrojnych RP Warta-00101. Przypomnijmy, że ta koncepcja obrony kraju została przygotowana w czasach rządów PO-PSL i zakładała, że w przypadku ewentualnego ataku ze wschodu tereny leżące po prawej stronie Wisły zostaną bez walki oddane agresorowi. Co więcej, z dokumentów wynika, że polska armia była gotowa bronić się jedynie 14 dni, a na wsparcie innych państw mogliśmy wówczas czekać nawet trzy miesiące. Za ujawnienie tych kompromitujących informacji koalicja rządząca chce teraz pociągnąć do odpowie-

dzialności Mariusza Błaszczaka i w związku z tym wczoraj zwołano posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej, spraw poselskich i immunitetowych. Co ciekawe, prace organu utajniono. „Codzienna” była na miejscu w Sejmie, jednak zostaliśmy wyproszeni nawet z budynku, w którym zaplanowano obrady. Po kilkudziesięciu minutach członkowie komisji zakończyli debatę i głosami polityków koalicji 13 grudnia zarekomendowali Sejmowi, aby odebrał immunitet szefowi klubu PiS. Ostateczne głosowanie w tej sprawie odbędzie się na sali plenarnej Sejmu dziś przed południem. „Codzienna” zwróciła się do Mariusza Błaszczaka z prośbą o komentarz do tych wydarzeń. – Miałem prawo i obowiązki odtajnić te dokumenty. One trafiły do archiwum już w 2018 r. Złożyłem w imieniu klubu PiS wnioski o odtajnienie części posiedzenia Sejmu, aby opinia publiczna mogła zapoznać się ze wszystkimi

szcze-gółami. Dlaczego koalicja 13 grudnia tak walczy, aby ukryć przed społeczeństwem te informacje? Moim zdaniem dzieje się to z dwóch powodów. Po pierwsze za zasłoną tajemnicy próbują ukryć swoją kompromitację i fakt, że chcieli oddać połowę Polski agresorowi w przypadku ataku ze wschodu. Po drugie być może te zabiegi są realizowane po to, aby wrócić do koncepcji obrony kraju na Wiśle – mówi nam Mariusz Błaszczak. – Proces rozbudowy i modernizacji polskiej armii został brutalnie zatrzymany. W 2023 r. do służby zostało przyjętych 30 tys. nowych osób. Natomiast w 2024 r. było to już tylko 10 tys. Złożyłem w tej sprawie interpelację do MON i w odpowiedzi usłyszałem, że chętnych do służby w ubiegłym roku było ponad 40 tys. nowych osób. Dlaczego zatem przyjęto jedynie 10 tys., a 30 tys. odprawiono z kwitkiem? Moim zdaniem dlatego, że ze strony rządzących nie ma woli budowania silnej i no-

woczesnej armii – podkreśla były minister obrony narodowej. Sprawa Mariusza Błaszczaka to niejedeny spektakl, który koalicja 13 grudnia przygotowała wczoraj dla opinii publicznej. O godz. 15 komisja regulaminowa zebrała się ponownie, ale już na posiedzeniu jawnym, aby zająć się sprawą immunitetu posła Dariusza Mateckiego, któremu bodnarowcy chcą postawić sześć zarzutów dotyczących Funduszu Sprawiedliwości i zatrudnienia go w Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie. Listę zarzutów wobec posła PiS przedstawił prokurator Dariusz Ślepokura, o którego działalności przypomniał poseł Andrzej Śliwka, obrońca Mateckiego. – Pan brał udział w politycznej demonstracji Donalda Tuska, marszu 4 czerwca, publicznie popierał Rafała Trzaskowskiego w kampanii prezydenckiej, podawał dalej i komentował atakujące Zjednoczoną Prawicę wpisy w mediach społecznościowych, regularnie ata-

kował poprzednie kierownictwo – mówił poseł Śliwka, a prokurator skwitował to uśmiechem. Następnie poseł Matecki przedstawił szereg argumentów, które zrujnowały narrację koalicji 13 grudnia i podważyły zasadność stawianych zarzutów. W pewnym momencie przewodniczący komisji zaczął przerywać politykowi PiS, tłumacząc, że jego mowa obronna „nuży” przedstawicieli koalicji 13 grudnia. Ograniczono również czas wypowiedzi posła Mateckiego, a politycy obozu rządzącego naciskali na przyspieszenie zakończenia posiedzenia komisji. Po burzliwej dyskusji głosami koalicji 13 grudnia zarekomendowano Sejmowi uchylenie immunitetu Dariusza Mateckiego i wyrażenie zgody na jego aresztowanie. Ostateczną decyzję w sprawie immunitetów zarówno posła Mariusza Błaszczaka, jak i Dariusza Mateckiego Sejm podejmie podczas dzisiejszego bloku głosowań na sali plenarnej.

Bodnar chce pozbawić Polskę kolejnych kompetencji na rzecz Brukseli

SKANDAL \ Minister Adam Bodnar poinformował, że trwają dyskusje nad przekazaniem europejskiej prokuraturze kolejnych kompetencji, m.in. w zakresie śledztw dotyczących ewentualnej „ingerencji w demokrację państw członkowskich UE”. – Oczywiście jest, że to rodzi poważne zagrożenia dla naszej demokracji. Doskonale wiemy, co UE zrobiła w sprawie wyborów w Rumunii – mówi „GPC” poseł Marcin Przydacz.

Minister Adam Bodnar uczestniczył w zorganizowanej w Brukseli debacie Forum Wysokiego Szczebla nt. przyszłości prawa karnego w UE i podczas swojego wystąpienia przekazał, że trwają dyskusje nad rozszerzeniem listy tzw. europrzestępstw o przestępstwa z nienawiści oraz „nielegalną ingerencję w demokrację państw członkowskich UE”.

Oznacza to, że prokuratura europejska otrzymałaby kompetencje m.in. do prowadzenia spraw związanych z ewentualnymi nieprawidłowościami podczas wyborów przeprowadzanych w Polsce. – Widać, że minister Bodnar już obawia się o to, kto będzie go ścigał w przyszłości za jego bezprawne decyzje. W związku z tym w momencie, w któ-

rym ma władzę, chce jak najwięcej kompetencji oddać do UE z nadzieją, że ci ludzie będą mu pomagać w przyszłych postępowaniach. To w tym kierunku należy rozpatrywać propozycje ministra od Donalda Tuska – powiedział nam poseł Marcin Przydacz, prawnik i były wiceszef MSZ. Naszego rozmówcę dopytaliśmy też o możliwą ingeren-

cję prokuratury europejskiej w procesy wyborcze w Polsce. – Oczywiście jest, że to rodzi poważne zagrożenia dla naszej demokracji. Doskonale wiemy, co UE zrobiła w sprawie wyborów w Rumunii, gdzie w sposób skandaliczny unieważniono pierwszą turę wyborów prezydenckich, tylko dlatego że wygrał ją polityk niepopierany przez unijny establishment. Lewico-

wo-liberalne elity ustawiły się w roli sędziego, który będzie decydował, kto może objąć władzę w Rumunii, a kto nie. Oddawanie kompetencji prokuraturze europejskiej ma być narzędziem, które będzie wykorzystywane do tego typu ingerencji w wybory – powiedział nam poseł Marcin Przydacz.

Jan Przemyski

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8 GOSPODARKA 10 OBRONA NARODOWA 12-13 PUBLICYSTYKA 14 KULTURA 15 PROGRAM TV 16 SPORT



POLITYKA \ Kiedyś donosili do CBA, teraz będą wprowadzać to samo

Zespół deregulacyjny Brzoski proponuje lex Szyszko

Zespół deregulacyjny Rafała Brzoski chce, aby osoby fizyczne nieprowadzące biznesu też skorzystały ze skrócenia procedur pozwolenia na wycinkę drzew na terenie nieruchomości do nich należących. Taką zmianę w grudniu 2016 r. wprowadziło PiS, a wokół ustawy nazwanej „lex Szyszko” wybuchła medialna awantura. Posłowie PO, którzy dziś wspierają Brzoskę, w 2017 r. zarzucali PiS pracę dla deweloperów i lobbystów, a sprawę... zgłosili do CBA.

Jacek Liziniewicz

O planach deregulacyjnych zespołu Rafała Brzoski poinformowała wczoraj „Rzeczpospolita”. Zdaniem dziennikarzy wśród propozycji ma się znaleźć liberalizacja przepisów dotyczących wycinki drzew i krzewów na prywatnych nieruchomościach. Podobne przepisy PiS przyjęło w 2016 r. Wtedy wybuchła ogólnopolska awantura o drzewa, a media rozpisywały się o ustawie lex Szyszko. Nie przebiegała w słowach. – To jest mordowanie żywego organizmu. To zamierzone działanie, jeden z efektów tego, co stało się w Sejmie 16 grudnia 2016 r., który jak w soczewce pokazuje efekt skandalicznego procesu procedowania w Sali Kolumnowej – mówił wtedy Grzegorz Schetyna. Jeszcze ostrzejszy był Sławomir Neumann, który mówił o wpływie lobbystów i deweloperów. Politycy Platformy nie dość, że donieśli na PiS do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, to jeszcze żądali od marszałka Sejmu szybkich prac nad przy-



Wśród propozycji ma się znaleźć liberalizacja przepisów dotyczących wycinki drzew i krzewów na prywatnych nieruchomościach. Podobne przepisy PiS przyjęło w 2016 r. | fot. Pixabay/d

wróceniem przepisów, które dzisiaj chcą deregulować. – Przyroda nie obroni się sama. Prezesowi Kaczyńskiemu pozostawiamy śledztwo w sprawie działań lobbystów dotyczących ustawy. Równocześnie zamierzamy złożyć wniosek do CBA w tej sprawie i doprowadzić do tego, by naciski lobbystyczne zostały zbadane – mówił Sławomir Neumann. PiS w panice cofnęło przepisy. Potem

do sprawy wróciło w 2022 r. I znowu to Koalicja Obywatelska najmocniej krytykowała liberalizację. „Wysyłacie jasny sygnał: różnicie drzewa, palcie w piecach, winter is coming. Uruchamiacie efekt domina, który doprowadzi do największej rzezi drzew w Polsce (Dzwonek) od czasu lex Szyszko, za którą zresztą także wy odpowiadacie. Wstydu nie macie” – mówiła posłanka Mał-

gorzata Tracz z Koalicji Obywatelskiej. To właśnie ona stoi dzisiaj na czele parlamentarnego zespołu przyjaciół drzew. Ten miał na razie jedno posiedzenie, ale za to zajmował się... wprowadzeniem barier dla ludzi, którzy chcieliby wyciąć drzewa na swojej posesji. Przygotowano nowe przepisy mające chronić rośliny. Będą one dotyczyły nie tylko wycinki drzew, ale

również wycinania korzeni i korony drzewa. Dlatego też posłowie Koalicji Obywatelskiej chcą stworzenia nowej definicji. „Drzewo – wieloletnia roślina posiadająca część podziemną (korzenie) oraz część nadziemną (pień albo kilka pni oraz koronę) w jakimkolwiek okresie podczas rozwoju rośliny” – zapisali twórcy nowych rozwiązań. Taka definicja sprawia, że pod ochroną znajdą się wszystkie części rośliny.

W efekcie, żeby dokonać przycięcia gałęzi, trzeba będzie się wykazać znajomością matematyki. Prace w obrębie korony nie mogą przekraczać „30 proc. powierzchni przekroju pnia drzewa, wyliczonego na podstawie obwodu tego drzewa mierzonego na wysokości 130 cm”. Ucięcie więcej niż 50 proc. korony będzie traktowane jako zniszczenie drzewa. Podobnie pod ochronę mają zostać wzięte korzenie drzew, które nie będą mogły być podcinane w promieniu kilku metrów od pnia drzewa. Projekt tworzy urzędniczą gehennę dla ludzi, którzy chcieliby zarządzać swoją własnością.

Rząd odrzuca pomysły Lewicy

PARLAMENT \ Do Sejmu wpłynęło stanowisko rządu w sprawie forsowanej przez lewicowych posłów ustawy łańcuchowej. Najprawdopodobniej oznacza to, że niewiele się w Polsce zmieni, jeśli chodzi o podejście do zwierząt. Rząd opowiedział się bowiem za klatkami, pastuchami elektrycznymi i przeciwko rozszerzeniu kompetencji organizacji pozarządowych.

Obecna koalicja rządowa powieliła schemat, który znamy z czasów Prawa i Sprawiedliwości. Najpierw rozbudowano nadzieje organizacji zajmujących się ochroną zwierząt, przyjmując projekt ustawy, a teraz rząd wycofuje poparcie dla zmiany ustaw o dobrostanie zwierząt. Aktywiści w ramach kompleksowych zmian chcieli zakazać trzymania psów na uwięzi, chowu klatkowego zwierząt, zmian w przepisach dotyczą-

cych hodowli zwierząt. Teraz jednak na przyjęcie przepisów jest mała szansa. Portal Farmer.pl dotarł do stanowiska rządu, które jest skrajnie niekorzystne dla wnioskodawców. O klatkach rząd napisał jednoznacznie. „Na poparcie nie zasługuje także zmiana pkt 10 z uwagi na poważne wątpliwości interpretacyjne, jakie budzi propozycja jego nowego brzmienia, zgodnie z którą utrzymywanie zwierzę-

cia w pomieszczeniach lub klatkach uniemożliwiających realizację naturalnych zachowań będzie stanowiło przestępstwo znęcania się nad zwierzętami. Takie rozwiązanie, mając na względzie różnorodność naturalnych zachowań przejawianych przez zwierzęta, należy uznać za nieracjonalne, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby jakiegokolwiek pomieszczenie lub klatka zapewniały zwierzęciu możliwość pełnej

realizacji naturalnych zachowań. Pewne ograniczenie zwierzętom, zwłaszcza w rolnictwie, możliwości manifestowania ich naturalnych zachowań jest nieodzownym elementem ich utrzymywania przez człowieka” – napisała Rada Ministrów.

To o tyle ciekawe, że na podobne zmiany będzie chciała stawiać Unia Europejska, która walkę z klatkami wpisała do swoich celów na tę

kadencję. Nie będzie też ułatwień dla organizacji społecznych dotyczących odbierania zwierząt. To szczególnie razi rolników. „Rząd opowiada się za pozostawieniem rozwiązania, w którym decyzja o czasowym odebraniu zwierzęcia jest podejmowana z urzędu po uzyskaniu stosownych informacji m.in. od policji, a nie, jak zaproponowano w projekcie, z urzędu lub na wniosek. Rząd zwraca przy tym uwagę, że nie jest jasny krąg podmiotów uprawnionych do złożenia takiego wniosku, jak również relacja między wnioskiem a uzyskaniem informacji od podmiotów wskazanych w omawianym przepisie” – napisano w stanowisku.

Jacek Liziniewicz



PREZENTER WŚRÓD ZATRZYMANYCH

MEDIA \ 10 zostało zatrzymanych przez CBŚP i KAS, a następnie przewiezionych do szczecińskiej prokuratury Wśród nich byli prezenter TVN Turbo Adam K. i youtuberzy. Chodzi o zeznania związane z „Buddą”.

fot. Pixabay/d



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

TUSK SIĘ SROŻY

POLITYKA \ Deportacje ruszyły. Skutecznie rozbijamy gruzińskie gangi – poinformował premier Donald Tusk. W środę z krakowskiego lotniska Balice odesłano 17 Gruzinów.

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA \ Szef ABW ucieka przed pytaniami o prawdę o Stróżyku

Rosyjskie wpływy w Polsce: komisja Tuska szkaluje, Cenckiewicz ujawnia

Na utajnionym posiedzeniu komisji obrony posłowie PiS chcieli się dowiedzieć, skąd komisja Jarosława Stróżyka czerpie insynuacje np. wobec polityków PiS, oskarżając ich o prorosyjskość. A jednocześnie czy zajmie się problemem niszczenia polskiej armii przez Donalda Tuska i działaniami rosyjskiej agentury, których kulisy ujawnia w najnowszej „Gazecie Polskiej” prof. Sławomir Cenckiewicz. – Tymczasem szef ABW po prostu uciekł przed naszymi pytaniami dotyczącymi gen. Stróżyka. Złamał w ten sposób prawo, uniemożliwiając kontrolę poselską – mówi Bartosz Kownacki, członek komisji obrony.

Jarosław Molga

Wczoraj posłowie PiS i członkowie sejmowej komisji obrony Bartosz Kownacki i Andrzej Śliwka chcieli przeprowadzić kontrolę poselską w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Chodzi m.in. o to, czy gen. Jarosław Stróżyk, przewodniczący zmontowanej przez Tuska komisji ds. badania rosyjskich wpływów w Polsce, zanim został szefem tej komisji, został zweryfikowany przez służby.

Pytania o Stróżyka

Posłowie chcieli zadać w ABW 19 pytań dotyczących Stróżyka. Kiedy były wydawane kolejne poświadczenia bezpieczeństwa dla Jarosława Stróżyka? Do kiedy Stróżyk posiadał ważne poświadczenie bezpieczeństwa do informacji ściśle tajnych oraz tajnych po odejściu z wojska w 2016 r.? Chcieli także wiedzieć, np. w ilu międzynarodowych konferencjach naukowych uczestniczył Stróżyk i w ilu takich konferencjach uczestniczyli razem z nim obywatele Rosji, Białorusi czy Chin.

Posłowie próbują się dowiedzieć, czy Jarosław Stróżyk przed przejściem funkcji szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego w grudniu 2023 r. podpisał ważne poświadczenie bezpieczeństwa i, jeśli posiadał takie poświadczenie, to do kiedy było ważne i kto je wydał.

Jednym z kluczowych zdaniem posłów pytań jest następujące: „Jeśli Jarosław Stróżyk nie posiadał ważnego poświadczenia przed objęciem funkcji szefa SKW, kiedy zostało wszczęte przez ABW postępowanie sprawdzające?” (w wypadku szefa SKW postępowanie przeprowadza ABW – to tzw. kryzysowe uprawnienia). Podobnie kluczowe jest inne pytanie: „Czy w świetle nowych informacji pojawiających się w mediach, a dotyczących



W wulgarnej akcji podsycanej przez rosyjską agenturę chodziło o to, by poprzez media wywrzeć wrażenie, że przeciwników PiS jest zdecydowanie więcej niż w rzeczywistości | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

zatrudnienia, wykształcenia, kontaktów z Rosjanami i osobami o poglądach jawnie prorosyjskich, wszczęto wobec gen. J. Stróżyka kontrolne postępowanie sprawdzające, o którym mowa w art. 33 ustawy o ochronie informacji niejawnych? Jeżeli tak, to kiedy i jaki był efekt postępowania? Jeśli nie, to z jakiego powodu zaniechano takiego postępowania?”.

Rejterada szefa ABW

– Szef ABW uniemożliwił nam kontrolę poselską, co jest łamaniem prawa, ponieważ jest to naruszenie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Nie uzyskaliśmy więc odpowiedzi od ABW, a chcemy je znać i chcieliśmy je poznać przed wczorajszym posiedzeniem komisji obrony narodowej – mówi „Codziennej” Bartosz Kownacki.

Podkreśla, że wczorajsze posiedzenie komisji zostało zwołane na żądanie posłów. – Od trzech miesięcy domagaliśmy się zwołania tego posiedzenia, ponieważ chcemy wiedzieć, na jakich podstawach komisja, którą kieruje gen. Stróżyk, zawarła tezy w swoim raporcie. Dla-

czego pojawiają się tam po prostu insynuacje dotyczące np. polityków PiS, oskarżenia o prorosyjskość na podstawie wymaginowanych wniosków? Jednocześnie chcemy wiedzieć, kiedy komisja zajmie się rzeczywistymi wpływami rosyjskimi w Polsce. Kiedy zajmie się likwidowaniem jednostek wojskowych w czasach rządów Donalda Tuska przed laty, Tuska, który zaorał polską armię? Kiedy zajmie się realnymi działaniami rosyjskiej agentury w Polsce, takimi jak finansowanie i dywersja związana z antypisowską propagandą ośmiu gwiazdek? – mówił tuż przed posiedzeniem komisji obrony Kownacki (jej posiedzenie trwało w momencie oddawania tego numeru „Codziennej” do druku).

Kownacki zwrócił uwagę, że posiedzenie jest tajne, ponieważ posłom PiS nie chodzi w tym przypadku o żaden medialny rozgłos, ale o rzetelne odpowiedzi i ustalenie faktów. Zapewnia, że posłowie PiS nadal będą się domagać odpowiedzi na pytania dotyczące Stróżyka ze strony ABW. – Polacy zasługują na pełną transparentność, zwłaszcza w kluczo-

wych sprawach związanych z bezpieczeństwem – podkreśla Kownacki.

Prof. Cenckiewicz ujawnia

Prof. Sławomir Cenckiewicz opisał w „Gazecie Polskiej” rosyjską operację specjalną GRU przeciwko Polsce, mającą uderzyć w ówczesnie rządzące Prawo i Sprawiedliwość. W serwisie X wczoraj ujawnił kolejne fakty, jakie wynikają z obszernego materiału, z którym się zapoznał.

I tak np. prof. Cenckiewicz zwraca uwagę, gdzie rosyjscy dywersanci wypisywali antypisowskie hasła. „Tak, Ruscy wysłali m.in. koordynaty na Dzielną 17! Zerknijcie na mapę, Dzielna numer 17 to w istocie vis-à-vis dawnej siedziby Republiki, do której można było wejść przez budynek po drugiej stronie oznaczony numerem 60. Z akt wynika, że to część pomysłu »Andrieja« (podobno to operator z FSB), który obstawiał adresy różnych mediów do akcji »Je... PiS«. Jest i Czerska! Gratulacje dla tych dziennikarzy »GW«, którzy utożsamiali się z Ruchem Ośmiu Gwiazd!” – pisze prof. Cenckiewicz.

Na platformie X zamieszcza fragmenty analizy ABW z mapą, na której agencja zaznaczyła miejsca, w których koordynaty malowania napisów dywersanci otrzymywali od zleceniodawców. Chodziło o to, by poprzez media wywrzeć wrażenie, że przeciwników PiS jest zdecydowanie więcej niż w rzeczywistości i poprzez media docierać do ogromnej rzeszy ludzi.

Ośiem gwiazdek ważne dla Rosjan

Profesor Cenckiewicz w analizie, którą opublikował w „Gazecie Polskiej”, zwraca uwagę, że z faktów nie wynika, by antypisowska akcja miała jedynie charakter poboczny czy ćwiczebny (polegający na wdrażaniu dywersantów do poważniejszych zadań przez prostsze i mniej ryzykowne malowanie graffiti), a co sugerowano w materiale TVN. Jak ustalił badacz, w rzeczywistości napisy mające na celu zdyskredytowanie prezydenta i propagowanie hasła „Je... PiS”, czyli ośmiu gwiazdek, były malowane także po wykonaniu przez dywersantów poważniejszych działań, były więc istotnym elementem rosyjskiej dywersji w Polsce. „Szacunek dla kontrwywiadu ABW i podziękowania dla płk. Krzysztofa Wacławka – wówczas szefa ABW – za rozbicie tej bandy! W całej dyskusji o grupie sabotażystów GRU pamiętajcie o porządku rzeczy – najważniejszym zadaniem rozbitej przez ABW rosyjskiej grupy agenturalnej były działania rozpoznawcze i sabotażowe nakierowane na pomoc wojskową dla Ukrainy, lotnisko Jasionka, przejście graniczne w Medyce oraz infrastrukturę krytyczną, w tym linie komunikacyjne PKP. Równoległe do tej operacji realizowano akcję przeciwko prezydentowi Dudzie i rządowi Zjednoczonej Prawicy, w ramach której promowano »Je... PiS«” – napisał prof. Sławomir Cenckiewicz.



fot. Wikipedia/d

UDERZENIA W ROSYJSKĄ ENERGETYKĘ

ATAKI DRONÓW \ W tym tygodniu ukraińskie drony przeprowadziły najbardziej destrukcyjny od początku wojny nalot na rosyjskie rafinerie i rurociągi. Zaatakowały jednocześnie aż pięć ważnych obiektów energetycznych – informuje amerykański magazyn „Forbes”.

Wiktor Młynarz

A merykańska konstytucja wymaga, by od czasu do czasu prezydent informował Kongres o tym, w jakim stanie jest państwo i jakie ma pomysły, by go poprawić. Od czasów Thomasa Woodrowa Wilsona prezydenci spełniają ten obowiązek w formie corocznych przemówień przed połączonymi izbami, zwanych orędziami o stanie państwa.

Świętował swoje zwycięstwo

Już w pierwszych zdaniach Trump narzucił triumfalny ton, w którym utrzymanie było jego przemówienie. Przypomniawszy, że sześć tygodni wcześniej w tym samym miejscu zapowiedział „złoty wiek Ameryki”, i powiedział, że od tego dnia jego administracja pracuje bez wytchnienia, by ta zapowiedź się ziściła. Dodał, że „przez 43 dni osiągnęliśmy więcej niż większość administracji w cztery czy osiem lat – i dopiero zaczynamy”.

„Wróciłem dziś do tej izby, by donieść, że rozmach Ameryki wrócił. Wrócił nasz duch. Wróciła nasza duma. Wróciła nasza pewność siebie. Amerykański sen wzbiera – większy i lepszy niż kiedykolwiek wcześniej. Amerykański sen jest niepowstrzymany i nasz kraj jest u progu powrotu, jakiego świat jeszcze nie widział, i być może już nigdy nie zobaczy. Nigdy nie było czegoś takiego” – stwierdził.

Podczas pierwszej kadencji demokraci często zarzucali Trumpowi, że nie powinien rządzić, bo dostał mniej głosów od Hillary Clinton, a prezydentem został tylko dzięki Kolegium Elektorów i specyficznej amerykańskiej procedurze wyborczej. Tym razem Trump postanowił więc pokazać, że dostał znacznie silniejszy mandat. Przypomniał, że dostał nie tylko 312 głosów elektorskich, lecz także więcej głosów od Kamali Harris. Pokonał ją we wszystkich siedmiu tzw. swing states i w 2700 hrabstwach (Harris wygrała w 525).

Trump zwrócił uwagę, że w sześć tygodni podpisał ponad 100 rozporządzeń i podjął ponad 400 innych działań, by „przywrócić zdrowy rozsądek, bezpieczeństwo, optymizm i dostatek”. „Ludzie wybrali mnie, bym to zrobił, i to robię” – grzmiał.

Wystarczyła zmiana prezydenta

Chociaż takie orędzia formalnie kierowane są do członków Kongresu, od czasu rozpowszechnienia mass mediów prezydenci traktują

USA PO INAUGURACJI \ Pierwsze orędzie przed Kongresem: „Rozmach Ameryki wrócił”

Donald Trump zapowiada wielkie zmiany

Donald Trump wygłosił pierwsze w drugiej kadencji orędzie przed połączonymi izbami Kongresu. Zgodnie z przewidywaniami dominowały w nim zwycięskie tony – ale nie zabrakło też konkretów. Demokratom zapowiedzi nowego lokatora Białego Domu wyraźnie się nie spodobały, ale sondaże pokazują, że większość Amerykanów przyjęła je bardzo pozytywnie.



Po raz pierwszy od 24 lat zbilansujemy budżet – ogłosił prezydent USA Donald Trump w wystąpieniu przed połączonymi izbami Kongresu | fot. Michael Brochstein/Zuma Press/Forum

je jak przemowę do wyborców – a to oznacza, że chwalał się swoimi sukcesami. Trump nie jest tu wyjątkiem.

Szczególnie dumny był z tego, czego dokonał w kwestii nielegalnej imigracji. Przypomniawszy, że od razu po objęciu władzy ogłosił stan wyjątkowy na granicy z Meksykiem i wysłał wojsko do jej ochrony. „Efektem tego jest to, że w zeszłym miesiącu nielegalne przekroczenia granicy były na najniższym odnotowanym poziomie. Usłyszeli moje słowa i zdecydowali się nie przychodzić. Tak jest znacznie łatwiej” – podkreślił.

Donald Trump poinformował, że wśród milionów osób, które w ciągu kadencji Joea Bidena dotarły do USA, było wielu przestępców – ale teraz amerykańskie służby bezpardonowo ich w końcu deportują. Przypomniawszy historię 22-letniej Laken Riley i 12-letniej Jocelyn Nungaray. Obie zostały brutalnie zamordowane przez nielegalnych imigrantów z Wenezeli, których służby imigracyjne złapały i wpuściły do kraju za kadencji Bidena. Trump powitał ich rodziny, które by-

ły wśród zaproszonych gości, i zadeklarował, że imieniem Jocelyn zostanie nazwany rezerwat przyrody w Teksasie.

Prezydent przypomniał też, że gang, do którego należeli mordercy, uznał – razem z innymi imigranckimi gangami i kartelami narkotykowymi – za organizację terrorystyczną. „Teraz oficjalnie są w tej samej kategorii co ISIS i nie skończy się to dla nich dobrze” – nie krył Trump.

Odnosił się też do wcześniejszych tłumaczeń Bidena i demokratów, że nie mogą nic zrobić z nielegalną imigracją, bo prawo wiąże im ręce, a republikanie nie chcą pozwolić na jego zmianę. Zauważył, że jego administracja, działając w granicach istniejącego prawa, nie miała z tym kłopotów.

Cła ochronią duszę Ameryki

Trump odniósł się też do kontrowersyjnego tematu cła. Zauważył, że wiele państw nakłada znacznie wyższe cła na amerykańskie towary, niż Ameryka nakłada na towary od nich, i w inny sposób chroni swoje rynki. Zapowiedział, że od 2 kwietnia ruszą cła odwetowe – każde cło, każda regu-

lacja nałożona w danym państwie na towary z USA spotka się z takim samym cłem i regulacją na ich odpowiedniki importowane do USA.

„Byliśmy wykorzystywani od dekad przez niemal wszystkie państwa na świecie i nie pozwolimy, by nadal się tak działo” – obwieścił Trump. Zażartował też, że chciał, by ta zasada ruszyła od 1 kwietnia, ale bał się, że zostanie to uznane za primaprilisowy żart.

Donald Trump podkreślił także, że celem tych cła jest ochrona amerykańskiego rynku pracy – i że już zaczęły one oddziaływać, bo wiele firm przenosi produkcję do USA, by ich nie płacić. Opowiedział zgromadzonym o kolejnym gościu, Jeffie Denardzie, który od 27 lat pracuje w tej samej hucie i dzięki temu mógł wychować siedmioro dzieci i przygarnąć 40 sierot, a nawet służyć jako kapitan lokalnej ochotniczej straży pożarnej. „Historie takie jak Jeffa przypominają nam, że nie chodzi tylko o ochronę amerykańskich miejsc pracy. Chodzi o ochronę duszy naszego kraju” – mówił Trump.

Przyznał, że „będą lekkie niepokoje” związane z wprowadzeniem cła, ale „nam to nie przeszkadza”.

Rewolucja się rozszerza

Amerykańskie media informują, że było to najdłuższe orędzie o stanie państwa w historii. Trump w jego trakcie poruszył wiele innych tematów, jak: absurdalne wydatki na pomoc zagraniczną, próba reformy administracji, ponowne otwarcie zamkniętych przez Bidena elektrowni czy też zwiększenie wydobycia surowców naturalnych.

Pojawił się też temat Ukrainy. Niektórzy komentatorzy przewidywali, że w trakcie przemówienia Trump ogłosi, iż podpisze z nią umowę. Tak się nie stało, ale Trump ujawnił, że Wołodymyr Zełenski wysłał do niego list, w którym napisał, że „Ukraina jest gotowa na negocjacje tak szybko, jak to możliwe”. Dodał, że takie sygnały otrzymuje też z Rosji. „Czas zakończyć to szaleństwo. Czas zakończyć zabijanie. Czas zakończyć tę bezsensowną wojnę” – perorował.

Mimo oskarżeń o podejscie izolacjonistyczne Donald Trump nie ukrywa swoich globalnych ambicji. Stąd wziął się chociażby wspierany przez niego ruch MEGA – europejski odpowiednik MAGA. W swoim przemówieniu podkreślił, że jego „rewolucja zdrowego rozsądku” rozlewa się już na cały świat. „Zdrowy rozsądek stał się wspólnym tematem i nigdy już nie wrócimy do tego, co było – nigdy na to nie pozwolimy” – zapewnił.

Tym, co zwróciło uwagę podczas orędzia, było zachowanie demokratów. Jeden z nich, kongresmen Al Green, został nawet wyrzucony z sali za przeszkadzanie. Pozostali demokraci nie bili Trumpowi braw nawet wtedy, gdy ujawnił, że złapano terrorystę, przez którego w Afganistanie zginęło 13 amerykańskich żołnierzy. Nie bili też braw, kiedy ogłosił, że chory na raka mózgu 13-latek zostanie honorowym agentem Secret Service.

Trump skądinąd przewidział, że taka będzie reakcja części deputowanych. Skwitował, że to już jego piąte orędzie i uświadomił sobie, że cokolwiek powie lub zrobi, nigdy nie spodoba się to demokratom. Dodał, że nawet jakby wynalazł lekarstwo na bardzo groźną chorobę lub stworzył najlepszą gospodarkę w historii, to i tak nie bili by mu braw. „To bardzo smutne. I nie powinno tak być” – stwierdził.



ŚWIATOWY PROBLEM Z OTYŁOŚCIĄ NARASTA

ZDROWIE PUBLICZNE \ Do 2050 r. niemal 60 proc. dorosłych i jedna trzecia dzieci na świecie będą miały nadwagę lub będą otyłe – donosi „Lancet”.

fot. Pixabay/d



fot. Wikipedia/d

STAN ZDROWIA PAPIEŻA STABILNY

RZYM \ Biuro prasowe Stolicy Apostolskiej poinformowało, że Franciszek spokojnie spędził noc w rzymskim szpitalu Gemelli, gdzie jest leczony z powodu obustronnego zapalenia płuc.

ŚWIAT

7

NOWY JORK \ Pożegnalne przemówienie prezydenta RP w ONZ

Andrzej Duda przypomniał Narodom Zjednoczonym przesłanie prezydenta Kaczyńskiego

Prezydent Polski Andrzej Duda wystąpił we wtorek z pożegnalnym przemówieniem na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ po 10 latach reprezentowania Polski na tym forum. – Od początku mojej prezydentury zależało mi, aby Polska była postrzegana nie tylko jako odbiorca, lecz także dawca bezpieczeństwa. Dlatego podczas moich dwóch kadencji starałem się, aby Warszawa wywiązywała się z najważniejszych zobowiązań sojuszniczych oraz realnie kreowała politykę bezpieczeństwa w Europie i na świecie – podkreślił prezydent RP.

Paweł Kryszczak

Za każdym razem, gdy wyruszałem z Polski do siedziby Narodów Zjednoczonych, miałem w pamięci, że to właśnie ta organizacja powinna dbać i gwarantować poszanowanie prawa, aby w ten sposób utrzymać pokój i bezpieczeństwo na świecie. Niestety, doświadczenia ostatnich lat pokazują, jak kruchy jest zarówno pokój, jak i bezpieczeństwo – podkreślił polski przywódca podczas sesji.

Podczas swojego wystąpienia prezydent RP zacytował przesłanie śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który w sierpniu 2008 r., gdy rosyjskie czołgi kierowały się na Tbilisi, ostrzegał w wystąpieniu przed gmachem gruzińskiego parlamentu: „Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!”.



We wtorek prezydent RP nadał znanemu amerykańskiemu aktorowi Jessemu Eisenbergowi polskie obywatelstwo | fot. Marek Borawski/KPRP/d

– Wojna nie szanuje granic, godności ludzkiej, wyznawanych systemów wartości czy wyznań religijnych. Zagroza wszystkim naszym państwom, nawet jeśli obecnie ryzyko wybuchu wojny w jakimś punkcie świata wydaje się niewielkie. Dlatego mądra i dalekowzroczna po-

lityka wymaga wspierania działań służących pokojowi i braku poparcia dla agresora – leży to w najlepiej pojętym interesie wszystkich naszych państw – zapewnił Duda.

Prezydent RP wskazał na sukcesy, jakie osiągnęła Polska w ostatnich latach. – Z kraju zacofanego, ubo-

giego, z wysokim bezrobociem udało się nam osiągnąć status państwa wysokorozwiniętego, stworzyć tysiące miejsc pracy w nowoczesnych sektorach gospodarki. Dziś jesteśmy 21. gospodarką świata, a naszą ambicją jest dołączenie do grona G20 – mówił Andrzej Duda.

Tego samego dnia prezydent RP nadał Jessemu Eisenbergowi, amerykańskiemu aktorowi i reżyserowi, polskie obywatelstwo. – Cieszę się, że ludzie ze świata, zza oceanu, pamiętają o swoim pochodzeniu, o tym, że ich przodkowie wywodzą się z Rzeczypospolitej, i chcą związać się z naszym krajem – mówił prezydent RP podczas uroczystości, która odbyła się w Polskim Przedstawicielstwie przy ONZ w Nowym Jorku.

Jesse Eisenberg urodził się w Queens w rodzinie pochodzenia żydowskiego. Jego prababka ze strony matki, Hyman „Herman” Mendelsohn, urodziła się w Krasnymstawie. Niedawno premierem miał jego film „Prawdziwy ból” (2024), w którym zagrał główną rolę i którego fabuła toczy się wokół podróży dwóch kuzynów do Polski śladami ich babci.

Cła Trumpa wsparciem dla amerykańskiego przemysłu

USA \ Senator Jim Banks z Indiany poparł decyzję o przeniesieniu produkcji Hondy Civic do Indiany, wskazując na pozytywny wpływ 25-procentowych ceł na import z Meksyku. Cła na import z Meksyku oraz Kanady to element strategii America First, której celem jest ochrona amerykańskich pracowników i firm przed nieuczciwą konkurencją. Biały Dom podkreśla, że działania te wzmocnią gospodarkę i przywrócą sprawiedliwe warunki handlu. Warto jednak zauważyć, że Kanada i Meksyk przygotowały już pakiet ceł odwetowych.

Reprezentujący Partię Republikańską senator Jim Banks z Indiany pochwalił decyzję o przeniesieniu produkcji samochodów Honda Civic z Meksyku do Indiany. – Prezydent Trump zdjął naszym pracownikom i producentom tabliczkę z napisem „kopnij mnie”. Ten raport to świetna wiadomość dla mieszkańców Indiany i wszystkich Amerykanów, a to dopiero początek – powiedział Banks w rozmowie z Fox News Digital. – Agenda America First będzie odnosić niezliczone sukcesy w ciągu najbliższych czterech lat – dodał. Produkcja pojazdów w Indianie ma ruszyć w 2028 r.

Senator Jim Banks poparł stanowisko administracji, wskazując, że cła pomogą zwalczać nielegalny handel fentanylem oraz odbudować amerykański przemysł, który przez lata był osłabiany przez globalistyczne polityki handlowe. „Globalistyczna polityka handlowa poświęciła naszych pracowników na rzecz zagranicznej konkurencji. Plan handlowy America First prezydenta Trumpa naprawia tę niesprawiedliwość, z którą amerykańskie branże i pracownicy borykali się od dekad” – napisał Banks kilka dni temu na platformie X.

Choć zaproponowane przez prezydenta Trumpa 25-procentowe cła na import z Kanady i Meksyku mają na celu ochronę amerykańskiego przemysłu, mogą wpłynąć na rynek motoryzacyjny wart ponad 300 mld dolarów rocznie. Analitycy przewidują, że cła te mogą podnieść ceny nowych samochodów nawet o 10 tys. dolarów, co wpłynie na sprzedaż i łańcuch dostaw.

Eksperti spodziewali się, że Kanada i Meksyk zapowiedzą działania odwetowe. I rzeczywiście tak się stało. Kanadyjski premier Justin Trudeau zadeklarował, że amerykańskie cła zostaną

zaskarżone do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Wskazał również, że Kanada wprowadza 25-procentowe cła na amerykański eksport o łącznej wartości 155 mld dol. kanadyjskich. – Stany Zjednoczone rozpoczęły wojnę handlową przeciw Kanadzie, swojemu najbliższemu partnerowi, sojusznikowi i przyjacielowi – zżymał się Trudeau.

Również prezydent Meksyku Claudia Sheinbaum ogłosiła, że Meksyk odpowie na 25-procentowe cła nałożone przez Stany Zjednoczone własnymi taryfami odwetowymi na amerykańskie towary. – Nie ma

żadnego powodu, uzasadnienia ani podstawy dla tej decyzji, która zaszkodzi naszym społeczeństwom i narodom – powiedział. Szczegółowa lista produktów objęta odwetowymi taryfami ma zostać ogłoszona w ciągu najbliższych dni.

Wyniki sondażu Harris Poll z lutego wskazują, że prawie 60 proc. Amerykanów uważa, że cła nakładane przez administrację Trumpa spowodują wzrost cen towarów. Tylko 31 proc. badanych dostrzega w nich korzyści dla gospodarki.

.....
Tomasz Winiarski

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

TWÓJ PORTFEL \ Czekają nas kolejny rok drożyzny

Słodko nie jest. Wróćmy do tarcz antyinflacyjnych?

Przedsiębiorcy związani z cukiernictwem mają się coraz gorzej, a zadłużenie branży stale rośnie. Cukiernikom nie pomógł nawet niedawny tłusty czwartek, bo ceny pączków, faworków i innych słodkości są tak wysokie, że zjadamy ich coraz mniej.

Mariusz Andrzej Urbanke

W ostatnim czasie cukiernicy borykają się z rosnącymi problemami finansowymi, których powodami są głównie wzrost cen surowców i rosnące koszty prowadzenia działalności – wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i bazy BIK. Według GUS inflacja na koniec ubiegłego roku wyniosła 4,7 proc. r/r, jednak gdy przyjrzymy się konkretnym produktom, wzrost cen jest zdecydowanie wyższy, co dotyczy branży spożywczej.

Najlepszym przykładem jest masło, którego ceny poszybowały w UE o 21,3 proc. r/r Polska, ze wzrostem na poziomie



Perspektywy dla branży nie są dobre | fot. Pixabay/d

27,1 proc., tę średnią zawyżyła. Podrożały też znacznie kakao, jajka, mąka i inne surowce używane w cukiernictwie.

– Drogie masło, jaja oraz inne składniki, z których wyra-

biane są pączki i faworki, to niejedynie zmartwienie producentów tych słodkości – komentuje Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor. – Przyczyną, która

w ubiegłym roku najbardziej wpłynęła na ich koszty, była podwyżka VAT na żywność – z 0 do 5 proc. Ten wzrost został bezpośrednio przerzucony na konsumentów – dodaje.

Kupujemy więc mniej słodkości, co przekłada się na wzrost zadłużenia cukierni, które sukcesywnie rosło w ubiegłym roku – aż o 23 proc. w porównaniu z 2023 r., do poziomu ponad 21 mln zł. Perspektywy dla branży nie są dobre. Prognozy wskazują, że ceny wielu podstawowych produktów spożywczych znacząco wzrosną.

Według polityków Prawa i Sprawiedliwości wzrost cen żywności w Polsce wynika przede wszystkim z rosnącymi cenami energii elektrycznej, gazu oraz paliw, które przekładają się na wyższe kosz-

ty transportu oraz produkcji. – Ten rok to będzie rok drożyzny – uważa przewodniczący klubu parlamentarnego PiS Mariusz Błaszczak. – Wzrost cen energii i gazu o 30 proc., wzrost liczby zaciąganych chwilówek o 50 proc. To rezultat nieudolnych rządów – dodaje.

PiS ponownie złożyło projekt ustawy przywracający tarcze antyinflacyjne do końca roku dla gospodarstw domowych i samorządów, tym razem obejmujące także przedsiębiorców. Taka ochrona mogłaby uchronić Polaków przed dalszym wzrostem inflacji.

Według ekspertów masło w tym roku może podrożeć o 15 proc. Podobnie będzie z serami, jogurtami i mlekiem, co jest efektem rosnących kosztów hodowli bydła i droższych pasz. Ceny warzyw i owoców mogą wzrosnąć o 10–20 proc., ze względu na niskie ubiegłoroczne plony. Rosnące koszty produkcji mięsa, w tym wieprzowiny, drobiu i wołowiny, ze względu na droższe pasze i energii, sprawią, że konsumenci mogą się spodziewać podwyżek o 10–12 proc. Może podrożeć też cukier, nawet o 18 proc., co wpłynie na ceny słodczy i napojów.

Oprocentowanie lokat coraz niższe

OSZCZĘDZANIE \ Kolejne instytucje finansowe zmieniają warunki ofert lokat na niekorzyść klientów. Chociaż banki kuszą nas obietnicą odsetek na poziomie nawet 8 proc., to realnie dostajemy co najwyżej połowę z tego.

Oprocentowanie lokat rosło w 2022 r. w wyniku podwyżek stóp procentowych. W drugiej połowie 2023 r. oprocentowanie zaczęło jednak powoli spadać i trend ten trwa do dziś.

– Lutowe zmiany nie były rewolucyjne, ale co najmniej trzy banki ograniczyły ofertę promocyjnych lokat i rachunków oszczędnościowych – informuje Bartosz Turek, główny analityk HREIT. Zauważa, że przewaga gorszych informacji dla oszczędzających to stan, do którego wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić, bo trwa od 25 miesięcy. Efekt jest taki, że tak jak pod koniec 2022 r. przeciętna lokata pozwalała zarobić ponad 6 proc. w skali roku, tak ostatnie dane NBP sugerują, że teraz normą jest już mniej niż 4 proc.

Jeśli spojrzymy na ofertę bankowych depozytów, to ta

nie jest wcale taka zła. Średnie oprocentowanie najlepszych lokat i rachunków oszczędnościowych wynosi 5,42 proc. – wynika z danych zebranych przez HREIT. Czołowe propozycje kuszą obietnicą na poziomie 7–8 proc. w skali roku. Co więcej, w ostatnich miesiącach wynik ten pozostaje relatywnie stabilny.

Gorzej jest z oprocentowaniem faktycznie zakładanych lokat. To spada. Najnowsze dane na ten temat NBP opublikował za grudzień 2024 r. Wynika z nich, że zanosiliśmy do banków pieniądze, godząc się na przeciętne odsetki poniżej 4 proc. w skali roku. To o prawie 0,5 pkt proc. mniej niż pod koniec 2023 r. Dla porównania pod koniec 2022 r. przeciętna zakładana lokata była oprocentowana na 6,25 proc. Wtedy jednak oferta depozytowa banków była najlepsza od 2008 r.

W opinii eksperta mamy więc do czynienia z ciekawą sytuacją, w ramach której w bankach nie brakuje promocyjnych depozytów, ale przeciętny oszczędzający godzi się na coraz niższe oprocentowanie. Jeden z powodów tego jest taki, że bankowe promocje są obwarowane specjalnymi wymogami. W efekcie coraz trudniej przeciętnemu oszczędzającemu spełnić warunki bankowych promocji.

Klasycznymi czynnikami ograniczającymi ofertę bankową jest limit kwoty, które możemy powierzyć bankowi na promocyjny procent. Do tego dochodzą przeważnie krótki okres korzystania z wyższego oprocentowania oraz kierowanie najlepszych ofert do nowych klientów lub co najmniej osób, które przelewają do banku nowe środki.

(p.woz.)

Ledwo się poprawiło, a już podnieśli ceny

KONIUNKTURA \ Wskaźnik PMI, po wielu miesiącach szorowania po dnie, przekroczył wreszcie granicę 50 pkt oddzielającą recesję od wzrostu w przemyśle. To rachityczne na razie ożywienie dodało jednak nieco optymizmu producentom.

Wskaźnik PMI dla przemysłu w lutym wyniósł 50,6 pkt wobec 48,8 pkt w styczniu – podał S&P Global. Ta poprawa wynikała w głównej mierze ze wzrostu zamówień krajowych, podczas gdy nowe zamówienia eksportowe ponownie spadły, choć w wolniejszym tempie.

Chociaż wzrost nowych zamówień przełożył się na wyższą produkcję, to tempo było umiarkowane. Firmy w szybkim tempie redukowały zaległości produkcyjne. Po czterech miesiącach uszczuplania magazynów poziom zapasów wyrobów gotowych ustabilizował się. Co ciekawe, w związku z nasileniem popytu oraz poprawą prognoz producentów podnieśli ceny swoich wyrobów.

– Wskaźnik PMI w Polsce wzrósł w lutym br. drugi miesiąc z rzędu, istotnie powyżej prognoz i, co najważniejsze,

przekroczył granicę 50 pkt oddzielającą recesję od wzrostu. Jest to najlepszy wynik od kwietnia 2022 r. – skomentowała Monika Kurtek, ekonomistka Banku Pocztowego.

Od ponad 3,5 roku wyższy wynik zarejestrowano tylko raz. Nasuwa się jednak pytanie, czy w tym bardzo dynamicznym i nieprzewidywalnym otoczeniu, jakie obserwujemy, optymizm firm zdoła się utrzymać. – Niepewna pozostaje nadal sytuacja poza granicami Polski, w tym w Niemczech, w świetle chociażby planowanego nałożenia przez USA ceł na UE. Na ten moment trudno wyrokować, czy wskaźnik PMI zdoła utrzymać się w kolejnych miesiącach powyżej 50 pkt i czy jednak nie powróci jeszcze czasowo poniżej tej granicy – uważa Kurtek.

(lus)

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie ustawy		
146.		zł, gr
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS	Kwota dla OPP Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	148.
0000309499		oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	
		150. Wyrażam zgodę ☒
M. Informacje o załącznikach		

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



foto: Wikipedia/d

UNIERSALNY POCISK LMM

UZBROJENIE \ Naprowadzane laserowo pociski LMM osiągają prędkość 1,5 macha, a ich zasięg wynosi 6 km. Z powodzeniem mogą być wykorzystywane do eliminacji dronów, lekko opancerzonych celów i mniejszych jednostek pływających.

DZIAŁANIA WOJENNE \ Ukraina musi wzmocnić swoją obronę powietrzną

Rosja zwiększa produkcję dronów i pocisków manewrujących

Przedstawiciele ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) zwracają uwagę na zwiększenie przez Rosję produkcji zarówno dronów, jak i pocisków manewrujących Ch-101 oraz rakiet balistycznych z rodziny Iskander. Ukraińscy wojskowi wskazują również na zmianę taktyki uderzeń raketowo-dronowych na cele ukraińskie.

Paweł Kryszczak

Generał Wadym Skibicki, zastępca szefa ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), w rozmowie z ukraińską agencją prasową RBC-Ukraine poinformował, że Rosja nieznacznie zwiększyła produkcję pocisków manewrujących Ch-101 (AS-23 Kodiak) przy jednoczesnym zmniejszeniu produkcji manewrujących pocisków z rodziny Kalibr, które miały okazać się mniej skuteczne. – Wróg planuje również zwiększyć produkcję kin-dżałów i pocisków balistycznych dla systemu Iskander – ta broń okazała się skuteczniejsza. Ale jeśli mówimy o liczbach bezwzględnych, to wzrost produkcji pocisków

w porównaniu do 2024 r. nie jest większy niż 20 proc. W niektórych przypadkach to 50 proc., jeśli mówimy konkretnie o broni raketowej o wysokiej precyzji – powiedział zastępca szefa wywiadu wojskowego w rozmowie z RBC-Ukraine. Natomiast portal branżowy Defense Express informował, że przewidywane tempo produkcji pocisków manewrujących Ch-101 wynosi około 46 jednostek miesięcznie. Produkcja pocisków balistycznych 9M723 ma wzrosnąć do 62 jednostek miesięcznie, co stanowi wzrost o 25 proc. w porównaniu z grudniem 2024 r. Według ustaleń HUR Rosjanie znacznie zwiększyli produkcję różnych bezzałogowych statków powietrznych. Pozwala im to na użycie od 150 do 200 dronów.

W planach rosyjskich agresorów jest zwiększenie liczby bezzałogowych statków powietrznych do 500 – mają one być wystrzelone w jednym momencie, o czym informowało RBC-Ukraine. Wśród celów priorytetowych, które są atakowane przez zmasowane uderzenia raketowo-dronowe, znalazły się systemy dowodzenia oraz kontroli Sił Zbrojnych i Sił Obronnych, lotniska, jak i infrastruktura krytyczna, w tym elektroenergetyczna. Rosjanie uderzają również w przedsiębiorstwa przemysłu obronnego. Jak zaznaczył generał Skibicki, Rosjanie zmienili swoje ogólne podejście do planowania i przeprowadzania ataków raketowych i dronów, stawiając na precyzyjną identyfikację celu i planowanie

– tzw. targeting – w celu osiągnięcia maksymalnego efektu. Typowy atak rozpoczyna się od uderzenia raketowego, po którym następuje dronowy. Tego typu ataki mają na celu przeciążenie systemu obrony powietrznej. Jeśli wcześniej rzeczywiście wystrzelono 70 pocisków, podążając tą samą trasą: wlatując przez obwód ługański i kierując się bezpośrednio do Kijowa, to teraz nie będzie już takiego schematu. Pociski nadlatują ze wszystkich kierunków, przelatują nad terytorium Ukrainy, omijają wszystkie środki i strefy obrony powietrznej i próbują osiągnąć swoje cele. – Najnowszym trendem jest wystrzeliwanie dronów wieczorem – zaczynają one docierać do celów na naszym terytorium od godz. 23 do ra-

na. Ataki trwają bez przerwy, a zakłócenia zwiększają istniejące zagrożenia – powiedział źródło wywiadowcze. Aby Ukraina mogła odparować te zmasowane ataki dronowo-raketowe, Ukraińskie Siły Zbrojne potrzebują stałych dostaw systemów obrony powietrznej oraz pocisków do nich. W ubiegłym tygodniu premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer ogłosił umowę o wartości 1,6 mld funtów, która zakłada przekazanie 5 tys. pocisków przeciwlotniczych LMM stronie ukraińskiej. Niedawno magazyn „Forbes” informował o tym, że Szwecja dostarczy samobieżne działo przeciwlotnicze Tridon produkcji Saaba, a także systemy obrony powietrznej bardzo krótkiego zasięgu RBS 70 (szwedzkiej produkcji) wspólnie z Litwą. Natomiast Irlandia przekazała stronie ukraińskiej radary Giraffe, również wyprodukowane przez Saaba. Norweska firma Kongsberg Defence & Aerospace będzie produkowała pociski raketowe dla swojego systemu obrony powietrznej NASAMS na Ukrainie. Należy przypomnieć, że Ukraińskie Siły Zbrojne dysponują obecnie zestawami NASAMS, które zostały przekazane przez Norwegię, USA oraz Kanadę.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU	
zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:	
1. Oznaczenie nieruchomości	Lokal niemieszkalny położony przy ul. Murarskiej 15 w Lwówku Śląski, na działce nr 287/3 o pow.0,0099 ha, położonej w obrębie 1 miasta Lwówek Śląski, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00021506/6.
2. Cena wywoławcza	50.000,00 zł.
3. Termin i miejsce przetargu	25.04.2025 r. godz. 08.30, pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4. Wysokość wadium	5.000,00 zł płatne do dnia 21.04.2025 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	32MW/U – jako tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej. Budynek wpisany do gminnej ewidencji zabytków.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.	

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU	
zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:	
1. Oznaczenie nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 5 położony przy ul. Wąskiej nr 15 w Lwówku Śląski, na działce nr 214/36 o pow.0,0152 ha, położonej w obrębie 4 miasta Lwówek Śląski, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00026693/8.
2. Cena wywoławcza	56.000,00 zł.
3. Termin i miejsce przetargu	25.04.2025 r. godz. 09.30, pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4. Wysokość wadium	5.600,00 zł płatne do dnia 21.04.2025 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	12MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Budynek wpisany do gminnej ewidencji zabytków.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.	

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU	
zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:	
1. Oznaczenie nieruchomości	Działka nr 227/64 o pow.0,0533 ha, nr 227/65 o pow. 0,0657 ha, nr 227/66 o pow. 0,0512 ha, nr 227/67 o pow. 0,0771 ha, nr 227/68 o pow. 0,0560 ha, nr 227/69 o pow. 0,0673 ha, nr 227/70 o pow. 0,0628 ha, 227/71 o pow. 0,0558 ha, nr 227/72 o pow. 0,0557 ha, nr 227/73 o pow. 0,0547 ha, położone w obrębie Rakowice Małe, dla których Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00024344/3.
2. Cena wywoławcza netto	Dla dz. 227/64- 53200 zł, dla dz. 227/65 – 54450 zł, dla dz. 227/66 – 51100 zł, dla dz. 227/67 – 70200 zł, dla dz. 227/68 – 55930 zł, dla dz. nr 227/69 – 68400 zł, dla dz. nr 227/70 – 57600 zł, dla dz. nr 227/71 – 51300 zł, dla dz. 227/72 – 72000 zł, dla dz. 227/73 – 70650 zł. Do cen uzyskanych w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
3. Termin i miejsce przetargu	25.04.2025 r. od godz. 0945, pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4. Wysokość wadium	Dla dz. 227/64 – 5320 zł, dla dz. 227/65 – 5445 zł, dla dz. 227/66- 5110 zł, dla dz. 227/67 – 7020 zł, dla dz. 227/68 – 5593 zł, dla dz. nr 227/69-6840 zł, dla dz. nr 227/70- 5760 zł, dla dz. nr 227/71 – 5130 zł, dla dz. 227/72 – 7200 zł, dla dz. 227/73 – 7065 zł płatne do dnia 21.04.2025 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	1US/UT- jako tereny sportu i rekreacji oraz usług turystyki.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi i tablica ogłoszeń wsi Rakowice Małe.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.	

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



OPINIE \ Najnowszy sondaż OGB daje Nawrockiemu ponad 30 proc. poparcia. Jeśli wynik się potwierdzi 18 maja i w drugiej turze zgłaszuje na niego elektorat Mentzena, to historyk może wygrać wybory prezydenckie

Trzaskowski ma większy problem, bo Polacy są na ogół prawicowi

Między bajki można włożyć internetową sondę SW Research dla „Wprost”, w której Karol Nawrocki miał dwa razy mniejsze poparcie niż PiS. To nielogicznie i niemożliwe. Można też z lekkim rozbawieniem obserwować, jak Opinia24 w odstępie kilku dni publikuje różne od siebie wyniki dla kandydatów na prezydenta. Według pracowni OGB Karol Nawrocki ma ponad 30 proc. poparcia. W górę idzie Sławomir Mentzen, ale to zła informacja nie dla sztabowców PiS, lecz KO.



Grzegorz Wszółek

Gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, Rafał Trzaskowski – według Ogólnopolskiej Grupy Badawczej – uzyskałby 38,72 proc. Sporo, ale o wiele za mało, by marzyć o rozstrzygnięciu elekcji w pierwszej turze. Tym bardziej że z punktu widzenia kandydata Koalicji Obywatelskiej jest kilka zagrożeń. Przede wszystkim – niedoszacowanie Karola Nawrockiego, jak i PiS niemal za każdym razem, gdy nadchodzi czas wyborów.

Dobry wynik Nawrockiego

Prezes IPN według OGB może liczyć na 30,53 proc., co oznaczałoby niezłą pozycję wyjściową do kontrataku w dogrywce. Exit poll pracowni IPSOS w głosowaniu do europarlamentu nie doszacował PiS o 2,26 pkt proc. Koalicja Obywatelska została przeszacowana o 1,14 pkt. Nie była to sytuacja wyjątkowa. Przed wyborami parlamentarnymi z 15 października 2023 r. PiS otrzymało w sondażu wyjątkowo więcej – o blisko 1,5 pkt

proc. – podobnie jak KO – o 0,9 pkt proc. – względem faktycznych rezultatów.

Rafał Trzaskowski nie ma skąd „czerpać” przepływów elektoratów w drugiej turze. W sondażu dla OGB Szymon Hołownia szoruje po dnie, uzyskując 3,33 proc. Nie lepsze są notowania Magdaleny Biejat. Na kandydatkę Lewicy chciałoby zgłaszać 1,82 proc. W 2020 r. Trzaskowski zdobył najpierw 30,4 proc. głosów, ale w dogrywce zyskał poparcie wyborców Szymona Hołowni (13,8 proc.), Władysława Kosiniaka-Kamysza i Roberta Biedronia (łącznie 4,4 proc.). W dodatku postawiła na niego ponad połowa sympatyków Krzysztofa Bosaka (miał 6,78 proc.). To wszystko z bazą 30-proc. elektoratu KO dało mu łącznie 48,97 proc.

Wtedy zbieranie konfederackiego elektoratu ułatwiałoby Trzaskowskiemu m.in. to, że Andrzej Duda był obiektem zmasowanej krytyki Konfederacji w związku z obostrzeniami w czasie pandemii koronawirusa. Prezydent Warszawy jawił się jako ktoś świeży w szeregach Platformy Obywatelskiej. Dziś tego powiewu świeżości nie ma – startuje on z łatką przegranego w poprzednich wyborach, a i Kon-



Polska staje się coraz bardziej prawicowa. I jest to szansa dla Karola Nawrockiego

fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

federacja aż tak nie atakuje PiS. Formacja Mentzena nieco zmieniła strategię, która do ubiegłego roku brzmiała: jesteśmy trzecią opcją, koniec z PO-PiS, a szczególnie z PiS. Teraz sprowadza się ona do powstrzymania za wszelką cenę Donalda Tuska. Czy Konfederacja wytrzyma w swojej taktyce jeszcze ponad dwa miesiące? W 2023 r. też znajdowała się na fali wznoszącej wiosną, by spaść z poparciem latem i wczesną jesienią.

Rosnący Mentzen to kłopot dla Trzaskowskiego

Pozbycie się balastów wizerunkowych w postaci Janusza Korwin-Mikkego i Grzegorza Brauna nie uszczupli-

ło elektoratu Konfederacji, na którą stawiają niezadowoleni z Trzeciej Drogi. Teraz to w partii Sławomira Mentzena dostrzegają w jakiejś mierze alternatywę dla dwóch głównych formacji, dominujących na scenie politycznej. Mentzen w badaniu OGB zdobył kapitalny wynik – 21,42 proc. To wątpliwe, by nie rzec praktycznie niemożliwe, by zbliżył się na tyle blisko Nawrockiego, aby go prześcignąć i dostać się do drugiej tury. Ale jego rezultat jest bardzo niebezpieczny dla Trzaskowskiego, o ile między PiS a Konfederacją nie dojdzie do jakiejś niekontrolowanej awantury. Tym razem elektorat Mentzena prawdopodobnie nie popełni tego samego błędu co pięć lat temu. Bo wyborcy prawicowi czują coraz większą niechęć do Donalda Tuska, a Rafał Trzaskowski ze swoją konserwatywną wolą wywołuje u nich śmiech i politowanie.

Żeby w drugiej turze kandydat KO wygrał z Nawrockim, jak przewiduje spora część liberalnych komentatorów, to przy fatalnych wynikach dla Hołowni i Biejat i tak wysokiej pozycji Mentzena musiałaby oddać na niego głos duża część elektoratu Konfederacji. Tyle że powtórka z 2020 r. jest nieprawdopodobna. Nie wykluczałbym więc prób nakłonienia Szymona Hołowni

do wycofania się z wyścigu o prezydenturę. To z kolei byłoby kompromitujące dla rozpadającej się od miesięcy Trzeciej Drogi, a przede wszystkim byłoby politycznym końcem dla Polski 2050. Na dziś logiczna wydaje się prognoza, w której zdecydowana większość elektoratu Mentzena zgłaszuje na Nawrockiego w boju z Trzaskowskim.

Polska coraz bardziej prawicowa

Dlatego kampania, a przede wszystkim okres wyborczy będą niezwykle ciekawe i fascynujące. Konferencja programowa Karola Nawrockiego dodała nieco tlenu sztabowcom historyka. Zdominował on politycznie ubiegłą niedzielę, o jego propozycjach programowych (mniejsze podatki, zerowy PIT dla rodzin z dwojgiem i więcej dzieci czy tańszym prądem) będzie się jeszcze mówiło. Skoro już nawet w zdecydowanie antypisowskiej stacji TVN24 politolog prof. Małgorzata Myśliwiec z Uniwersytetu Śląskiego podkreślała, że 130-minutowe przemówienie wygłoszone bez kartki przez Nawrockiego zrobiło na niej wrażenie i było konkretnie wyprofilowane oraz precyzyjnie zaadresowane do prawicowych wyborców, to o czymś to świadczy.

Tym bardziej że – znowu wracając na chwilę do badań OGB – większość Polaków ma poglądy prawicowe. Deklaruje je już 42 proc. pytanych, najwięcej od pięciu lat. Do lewicowych przyznaje się tylko 15 proc. To też może mieć znaczenie w rozstrzygnięciach wyborczych w maju i czerwcu, gdy coraz częściej konserwatywni stają się młodzi w wieku 18–39 lat i kobiety, które to grupy – jak sądzono po sondażach – przesądziły o tym, że władzę otrzymała koalicja pod wodzą Donalda Tuska. Ten efekt się odwraca. Polska staje się coraz bardziej prawicowa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. 2213). Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1.	Oznaczenie nieruchomości	Działka nr 861/4 o pow.0,0574 ha, położonej w obrębie Chmielno, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00032050/4.
2.	Cena wywoławcza netto	200.000,00 zł.
3.	Termin i miejsce przetargu	25.04.2025 r. godz. 08.00, pokój nr 3 Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski.
4.	Wysokość wadium	20.000,00 zł płatne do dnia 21.04.2025 r. włącznie, na konto Gminy Lwówek Śląski nr 84 1020 2137 0000 9902 0134 9554.
5.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	2UP – jako tereny zabudowy usługowej – usługi publiczne.
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy Alei Wojska Polskiego 25A, strona internetowa www.bip.lwowekslaski.pl, zakładka przetargi oraz tablica ogłoszeń wsi Chmielno.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy alei Wojska Polskiego 25A, parter, pokój nr 4, nr tel. 75 647 78 72.



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Karol Nawrocki

kandydat na prezydenta popierany przez PiS

„Będę strażnikiem samorządności w Polsce i nie pozwolę na to, aby środki finansowe były rozdzielane w sposób, który nazwać można odwróconym janosikowym. Niech żyje Polska lokalna i centralna, bo jest tylko jedna Polska.”

PUBL...

13

Jak ocenia Pan przebieg konferencji programowej Karola Nawrockiego?

Myślę, że pierwszy sygnał, jaki został wysłany do ludzi, to jest to, że sztab wyborczy Karola Nawrockiego nie zasypia gruszek w popiele. Wydarzenie zostało zorganizowane jako drugi z kolei kongres i przedsięwzięcie, które powinno się liczyć i dotrzeć do opinii społecznej. Po drugie widać, że Nawrocki przechodzi od rzeczy ogólniejszych do konkretnych, to znaczy przedstawił dość szczegółowy program. No i większość punktów tego programu to są sprawy, które są do przeprowadzenia, jeżeli się jest prezydentem albo jeżeli wywiera się jakiś wpływ na ośrodek rządzący. Nawet jeżeli gabinet jest po przeciwnej stronie. Po trzecie myślę, że najistotniejsze jest to, że Nawrockiemu i jego sztabowi chodzi o poszerzenie elektoratu.

Które z przedstawionych 21 postulatów uważa Pan za najbardziej trafione? Które z nich najtrafniej diagnozują potrzeby czy aspiracje wyborców?

Ulgi podatkowe, które skierowane są do przedstawicieli biznesu, i to średniego, nie do elity, która głosuje na Platformę Obywatelską. A to jest ważne, bo oznacza chęć pozyskania elektoratu Sławomira Mentzena, na którego ci ludzie deklarują, że będą głosować. Drugim ważnym punktem są obietnice podniesienia drugiego progu podatkowego. To jest adresowane do tej tzw. niższej i średniej klasy średniej, to znaczy również elektoratu w gruncie rzeczy Platformy Obywatelskiej. Takiego niezdeterminowanego elektoratu, który jest pewnie w zamyśle sztabu Nawrockiego do pozyskania, albo też ludzi, którzy nie mają w tej chwili jasnych preferencji wyborczych. Działanie na rzecz poszerzenia elektoratu to sprawa niezwykle istotna, a właściwie kluczowa, zarówno jeżeli chodzi o pierwszą turę wyborów, jak i drugą. To był najistotniejszy moment jego wystąpienia podczas tej konwencji.

Czy zgadza się Pan z opinią sztabowców Karola Nawrockiego, że przedstawienie tego programu stanowi przełom w kampanii?

Zobaczmy, ale nie sądzę, żeby to był jeszcze przełom. Być może przyniesie to pozyskanie jakichś 2–3 punktów proc. i Nawrocki się wzniesie w badaniach. Ale przełomu raczej nie będzie z tego względu, że w dal-

WYWIAD \ Z prof. HENRYKIEM DOMAŃSKIM, socjologiem PAN, rozmawia PRZEMYSŁAW OBŁUSKI

Konwencja Nawrockiego to krok naprzód w kampanii

Zdaniem prof. Henryka Domańskiego za kluczową wartość niedzielnej konferencji programowej Karola Nawrockiego należy uznać „działanie na rzecz poszerzenia elektoratu”, które znalazło odbicie w zadeklarowanych propozycjach programowych. Socjolog przyznaje, że przedstawienie wyborów prezydenckich jako referendum ws. rządów Tuska jest bardzo trafne. – Zagłosowanie na Rafała Trzaskowskiego to jest nie tylko wybór za Donaldem Tuskiem, ale też za zmianą obyczajową stylu życia w Polsce – dodaje w rozmowie z „Codzienną”.



Konferencja programowa Nawrockiego to niewątpliwie krok naprzód, który powinien zadziałać – podkreśla prof. Henryk Domański | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

szym ciągu w pierwszej turze nie pozyska wszystkich wyborców Mentzena, a to jest sprawa najistotniejsza. Obecnie poparcie dla lidera Konfederacji kształtuje się na poziomie 16–18, czasem 19 proc. Nawrocki ich wszystkich nie pozyska, to jest kwestia drugiej tury. Sztab Rafała Trzaskowskiego również jest uważany i tutaj w gruncie rzeczy kandydat KO nie zrobił nic takiego, co by pogorszyło jego notowania wśród niezdecydowanych i elektoratu prawicy. Konferencja programowa Nawrockiego to niewątpliwie krok naprzód, który powinien zadziałać.

Z różnych powodów wyborcy w Polsce funkcjonują w tzw. bańkach medialnych, jednak mimo to konferencja Nawrockiego wyraźnie się przebiła. Czy uda mu się skutecznie dotrzeć z przekazem do Jana Kowalskiego?

Powoli to się dzieje. Bierząc jednak pod uwagę punkt startu Nawrockiego, postać ta była zupełnie nieznana. To, co skłania do zastanowienia i jest w tej chwili dyskutowane, to pytanie, dlaczego w gruncie rzeczy poparcie dla Nawrockiego nie kształtuje się na poziomie popularności dla PiS. To jest najciekawsze dla wszystkich: dlaczego tak się dzieje? Moim zdaniem część wyborców jeszcze go nie zna. Z ostatnich badań CBOS wynika,

że 13 proc. elektoratu Prawa i Sprawiedliwości nie wie, kto to jest Nawrocki, a w przypadku Trzaskowskiego ten odsetek wynosi 6 proc. Co prawda różnica nie jest duża, ale o czymś świadczy. Druga rzecz: nawet jeżeli media proplatformerskie będą bardziej ulgowo traktowały Mentzena, to nie spowoduje to nagłego zwrotu, jeżeli mowa o elektoracie Nawrockiego. To jest dosyć istotny odsetek wyborców.

Nawrocki powiedział, że głosowanie 18 maja będzie referendum za rządami Tuska lub przeciwko nim. Ma rację?

Trudno to lepiej ująć. To będzie krok naprzód, żeby wygrać następne wybory parlamentarne. PiS zależy na zdobyciu nie tylko największego odsetka głosów, ale też na tym, żeby poziom poparcia dla Trzeciej Drogi czy jej odpowiednika, który się w przyszłości wyłoni, nie był większy niż jakieś 5 proc. W kontekście KO chodzi o to, by Trzaskowski nie miał wyższego poparcia niż w 2023 r. Chodzi o pozyskanie wyborców i przekonanie, że warto zmienić rząd w następnych wyborach. Stąd mówienie o wyborach jako referendum. Opowiadanie się za Polską bardziej podmiotową, suwerenną, która będzie się domagać realizacji swoich interesów na forum międzynarodowym, również jeżeli chodzi o stosunki

z Ukrainą. Nawrocki to wyraźnie podkreśla i według mnie on to wyeksponuje jeszcze bardziej między pierwszą a drugą turą wyborów. To będzie referendum z jednej strony za Unią Europejską, ale taką złożoną z niezależnych państw, w której Polska odgrywałaby istotną rolę i w której kontrowałaby interesy i możliwości Niemiec, naszego głównego rywala w UE i państwa, które jest elementem niepewności. A z drugiej strony wyborcy będą pamiętać, że głosowanie na Trzaskowskiego jest nie tylko wyborem Tuska, ale i opowiadaniem się za zmianą obyczajową, zmianą stylu życia w Polsce. Trzaskowski nie chce się przyznać w tej kampanii, że optuje za małżeństwami homoseksualnymi, co jest pewnym naruszeniem norm w społeczeństwie polskim. Nie chce się przyznać, że jest zwolennikiem aborcji, przeciwnikiem Kościoła, że jest lewakiem. Więc to będzie referendum za dwoma modelami wartości.

W sferze werbalnej Trzaskowski stara się być coraz bardziej konserwatywny, ale czy zdoła w ten sposób zneutralizować groźne dla niego ustawienie tej kampanii jako referendum? To na nim spoczywa cały bagaż doświadczeń związanych z rządem.

Dla Trzaskowskiego sytuacja jest niekorzystna

w tym sensie, że nie przebijają już bariery 35–36 proc. w pierwszej turze, choć w drugiej ma obecnie poparcie w okolicach 50 proc. On jednak cały czas liczy na poparcie ze strony elektoratu koalicjantów, bo głosy Platformy ma w kieszeni. Wyborcy Trzeciej Drogi, a w szczególności PSL, nie wierzą mu i zapewne się zastanawiają, w kogo zainwestować. Być może lepiej w Nawrockiego albo w ogóle nie pójść na wybory, bo w gruncie rzeczy prezes IPN chce tego samego, „czego my chcemy”, myślę tu o elektoracie rolniczym i do pewnego stopnia elektoracie wsi. Elektorat Lewicy na pewno nie poprze Nawrockiego, będzie skłaniał się ku Trzaskowskiemu, choć nie zapomni słabego wyniku, gdy takowy się przyda, Magdaleny Biejat. A jak jest z elektoratem Trzeciej Drogi? Są to wyborcy mocno rozczarowani postawą Szymona Hołowni, który w ogóle nie odegrał żadnej roli, więc też pewnie się zastanawiają: „iść na wybory czy jednak głosować na Trzaskowskiego?”. To jest główny problem Trzaskowskiego – przekonywanie, że kandydat KO jest w stanie być aktywnym prezydentem, bo traktuje się go jako polityka na urzędzie, lubiącego dostawać prezenty za darmo i niezbyt pracowitego. Musi przekonać miliony ludzi, że jest w stanie się zmienić, jak również do tego, że przestał być radykalnym lewakiem. Z kolei sztab Nawrockiego robi wszystko, żeby uświadomić wyborców, że Trzaskowski jest fałszywy w poglądach, a z drugiej strony w gruncie rzeczy, jeżeli chodzi o jego program, próbuje powieścić to, co realizowało PiS od 2015 r. Jeżeli staje się prawdziwym centrystą, to musi w jakimś stopniu naśladować to, co obiecywał i realizował poprzedni, konserwatywny rząd.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8 GOSPODARKA 10 OBRONA NARODOWA 12-13 PUBLICYSTYKA 14 KULTURA 15 PROGRAM TV 16 SPORT

MUZYKA \ Nieszablonowe połączenia, najciekawsze muzyczne propozycje i dźwięki big-bandu – tak zapowiada się pierwsza w historii Gala Muzyki Jazzowej – Fryderyk Festiwal 2025, która zagości w Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” w Warszawie w niedzielę 23 marca. Podczas wieczoru poznamy laureatów najważniejszych polskich nagród fonograficznych w kategoriach jazzowych.

POLECAMY \ Najnowszy numer miesięcznika „Nowe Państwo”

Trump odcina finanse lewicowo-liberalnej międzynarodowce

„Jeśli uda się tzw. europejskim elitom wypchnąć Stany ze Starego Kontynentu, to jedynym skutkiem tego przedsięwzięcia będzie wcielenie w życie projektu Europy od Lizbony po Władystok. A dla nas to najgroźniejszy z możliwych scenariuszy. W najlepiej pojętym polskim interesie jest utrzymanie ścisłych relacji z USA” – pisze redaktor naczelna „Nowego Państwa” Katarzyna Gójska w najnowszym wydaniu miesięcznika. W numerze także raport Hudson Institute na temat rządów Donalda Tuska.

Anna Krajkowska

Wraz z nadejściem »ery Donalda Trumpa« kończą się »złote żniwa« dla lewicowych i liberalnych organizacji, które pieniądze na swoją przeprowadzaną często pod sztandarem »obrony demokracji« antydemokratyczną działalność pełnymi garściami czerpały z grantów przyznawanych im przez administrację Biden-Harris. Ale ten moment powinien być także okazją do ujawnienia całkowitej skali tego procederu i wielkiej sieci dalszych powiązań. Bo na jego zakończenie niestety liczyć nie można” – czytamy w tek-

ście Wojciecha Muchy. „To rzeczywiście zaskakujące, ale okazuje się, że działalność podobna do Tour de Konstytucja byłaby mniej skuteczna, gdyby nie wsparcie z zagranicy” – wskazuje publicysta.

O „demokracji za obce pieniądze” pisze również Piotr Lisiewicz, nawiązując do bliskich relacji Donalda Tuska i Leszka Millera. „Gdy Leszek Miller blokował gazociąg Baltic Pipe, skandynawscy politycy przecierali oczy ze zdumienia, tak samo jak Polacy, widząc dopisek Tuska »Zgoda« na dokumencie o współpracy polskich służb z FSB” – zauważa redaktor.

Z kolei Tomasz Łysiak przypomina, że w odległej historii już mieliśmy podobne przy-



kłady finansowania demokracji Rzeczypospolitej.

Po tak interesującym wstępie można sięgnąć do lektury raportu na temat rządów Donalda Tuska opublikowanego przez Hudson Institute. Wśród zarzutów pojawiają się „klasyczne nadużywanie prawa w celach politycznych”, „kryminalizacja różnic politycznych” czy „ignorowanie wyroków sądów”. Specjalnie dla czytelników „Nowego Państwa” redakcja miesięcznika publikuje cały tekst.

Ponadto w marcowym numerze pisma znaleźć można artykuł Małgorzaty Matuszak o transhumanizmie. „Czy człowiek zmodyfikowany przez technologię będzie nadal człowiekiem, którego znamy i którym sami jesteśmy?” – pyta dziennikarka.

Warto też sięgnąć do tekstu Piotra Lisiewicza „Połamać wioślą. Jak komuna niszczyła olimpijczyków z II RP”, w którym przeczytać można o nie tak odległej historii niszczenia wioślarskich patriotycznych tradycji.

Ponadto do lektury opowiadań Andrzeja Horubały zachęci czytelników „Nowego Państwa” Krzysztof Wołodźko, do posłuchania twórczości rodziny Waglewskich zaprosi Marek Kalinowski, a Stefan Czernecki zrealizuje noc na wyspie przemytników.

Miesięcznik „Nowe Państwo” dostępny jest tylko w prenumeracie na stronie www.prenumerata.swsmedia.pl.

Nadzieja na lepsze jutro

SZTUKA \ W Muzeum Archidiecezji Warszawskiej można zobaczyć wystawę ikon współczesnych pt. „Boża sprawiedliwość”. Prace 35 artystów z Polski, Ukrainy i Litwy powstały podczas pleneru w Sławsku na Ukrainie. To kolejny rok okrutnej wojny. Dlaczego Bóg na to pozwala? Czymże jest jego sprawiedliwość? Te pytania towarzyszyły twórcom.

XVI Międzynarodowe Warsztaty Ikonopisów odbyły się na Ukrainie – tak aby mogli w nich wziąć udział malarze, którzy od lutego 2021 r. nie mogą opuścić swojego kraju, bo są w wieku poborowym. Trwa wojna, a ofiarami są nie tylko żołnierze, lecz także ludność cywilna.

„Jak wobec tego tragicznego doświadczenia malować i kontemplować ikony? Dlaczego Bóg na to pozwala? Czymże jest jego sprawiedliwość? To pytania, które przenikają nasze myśli i serca” – czytamy w katalogu do wystawy.

Prace prezentowane były już na wystawach we Lwowie (Muzeum Budownictwa Ludowego), Przemyślu (Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej) i Krynicy-Zdroju (Muzeum Nifora), a do 16 kwietnia moż-

na je oglądać w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.

Temat, „Boża sprawiedliwość”, zaproponowała Albina Yaloza, malarzka mieszkająca w Kijowie i komisarz artystyczna zeszłorocznego pleneru. – Ten temat jednak nie był oczywisty. Od kilku lat na nasze plenery wybieramy tematy pojemne, które umożliwiłyby swobodną wypowiedź artystę. Im temat jest szerszy, tym lepiej. Dlatego wśród prac, które można zobaczyć na ekspozycji, jest taka różnorodność – mówił podczas wernisażu Mateusz Sora, kurator wystawy.

Dodał, że prace są wolne od łopatologicznego dydaktyzmu. – Czasem ktoś mnie pyta, czy to są na pewno ikony. A to są na pewno świadectwa wiary współczesnych artystów. To jest ważne i to jest

wyjątkowe – wskazał kurator. Wyjaśnił, że to nie mecenas decyduje, jak ma wyglądać praca, co i jak mają malować artyści. Mieli oni dowolność.

Ekspozycja prezentuje ponad 50 prac. Temat jest ciężki i można by było się spodziewać, że ikony będą utrzymane w kolorach czerni i wypełnione bólem. Ale tak nie jest. One nie przygnębiają. Raczej skłaniają do refleksji i płynnie z nich nadzieja na lepsze jutro.

Artyści szukali inspiracji w Piśmie Świętym. Bohaterami ich ikon są: anioły, przedstawienia ofiary Abrahama, przekazania Mojżeszowi tablic prawa, spotkania Chrystusa z jawnogrześnicą, ale też sceny męki Pańskiej i sądu ostatecznego.

.....
(AnKraj)



Twórcy mieli dużą swobodę przy interpretacji tematu
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Ekspozycja prezentuje ponad 50 prac artystów z Polski, Ukrainy i Litwy
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska





50 TYSIĘCY PUNKTÓW LEBRONA

LIGA NBA \ LeBron James w wygranym przez jego Los Angeles Lakers 136:115 meczu z New Orleans Pelicans zdobył 34 pkt, dzięki czemu jako pierwszy zawodnik w historii ligi NBA przekroczył granicę 50 tys. pkt w sezonie zasadniczym i play-off.

16

CZWARTEK 6 MARCA 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

LIGA KONFERENCJI \ Legia Warszawa i Jagiellonia Białystok grają o ćwierćfinał najmłodszych rozgrywek UEFA

Atrakcyjni rywale czekają

Dwa polskie kluby, Legia Warszawa i Jagiellonia Białystok, rozpoczynają dzisiaj walkę o awans do ćwierćfinałów Ligi Konferencji UEFA. Stołeczny zespół zmierzy się z norweskim Molde FK, a mistrzowie Polski z belgijskim Cercle Brugge. Na zwycięzców tych dwumeczów w ćwierćfinale czekają atrakcyjni rywale.

Artur Szczepanik

Polskie drużyny świetnie sobie radzą w najmłodszych z europejskich pucharów. Liga Konferencji powstała w 2021 r., a sezon później do ćwierćfinałów awansował Lech Poznań. Teraz przed szansą powtórzenia tego wyczynu stają Legia i Jagiellonia.

Warszawski klub w Norwegii wróci do pucharowych zmagania po dwupółmiesięcznej przerwie, bo po fazie ligowej bezpośrednio awansował do 1/8 finału. Jagiellonia musiała go wywalczyć w barażach z FK Bačka Topola z Serbii. Dlatego za sobą ma już aż 14 spotkań pucharowych w tym sezonie, a Legia – 12.

Ekipa trenera Gonçala Feio wygrała dziewięć spotkań, jedno zremisowała i doznała dwóch porażek, ale w dwóch ostatnich meczach, kiedy już miała niemal pewny awans – u siebie z FC Lugano i na wyjeździe z Djurgården Sztokholm.

Los skojarzył warszawian z Molde FK, które wyeliminowało ich w barażu o 1/8 fi-



Rok temu w dwumeczu Legii z Molde górą byli Norwegowie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

nału Ligi Konferencji przed rokiem. Wtedy pierwszy pojedynek w Norwegii gospodarze wygrali 3:2, a przy Łazienkowskiej wypunktowali legionistów 3:0. Lepiej poszło im w 2013 r., kiedy dzięki dwóm remisom przeszli tego przeciwnika w eliminacjach Ligi Mistrzów.

Znacznie lepiej z norweskim przeciwnikiem poradziła sobie Jagiellonia, która 7 listopada wygrała u siebie 3:0 w meczu fazy ligowej obecnej edycji Ligi Konferencji.

– Molde to drużyna, którą trochę znam, na dobrym poziomie technicznym. W sztabie znajduje się nasz dobry znajomy Pål Arne Johannsson, który pracował kiedyś w Legii. Mam z nim do dziś kontakt. Ale przez rok oba nasze zespoły na pewno się zmieniły – przyznał Feio, który pracuje w Legii dostał w dużej mierze dlatego, że zespół trenowany jeszcze przez Kostę Runjaicia skompromitował się w meczu z Molde w Warszawie.

Molde FK, pięciokrotny mistrz kraju i sześciokrotny zdobywca Pucharu Norwegii, jeszcze nie zaczęło sezonu ligowego. Legia ma już w nogach pięć spotkań. Jedynym poważnym sprawdzianem dla Molde był barażowy dwumecz z irlandzkim Shamrock Rovers, który wygrało dzięki serii rzutów karnych.

Jagiellonia w lidze radzi sobie lepiej niż Legia, która jednak pokonała ją 3:1 w Pucharze Polski. W barażu mistrzowie Polski z Ba-

cką Topolą wygrali dwa razy po 3:1. Ich dzisiejszy rywal, Cercle Brugge, wydaje się jednak zespołem z wyższej półki.

Belgijska drużyna w obecnej edycji Ligi Konferencji rywalizowała już ze zdobywcą Pucharu Polski – Wisłą Kraków. Do dwumeczu, który miał bardzo nietypowy przebieg, doszło w 4. rundzie eliminacji. U siebie Biała Gwiazda przegrała aż 1:6, a w rewanżu w Brugii zwyciężyła 4:1. Ekipa Cercle w fazie zasadniczej Ligi Konferencji zajęła ósmą lokatę – jedną za Legią i jedną przed Jagiellonią.

Trzykrotny mistrz Belgii, który jednak na kolejny tytuł czeka już... 95 lat, w Jupiler Pro League zajmuje 11. pozycję. Na zwycięstwo czeka jednak od 18 stycznia, bo z sześciu kolejnych spotkań pięć zremisował i jedno przegrał.

Jagiellonia jako drużyna niżej rozstawiona rozpocznie rywalizację na własnym stadionie (godz. 21). Podobnie jak Molde, które mecz z Legią rozpocznie o godzinie 18.45.

KRZYŻÓWKA

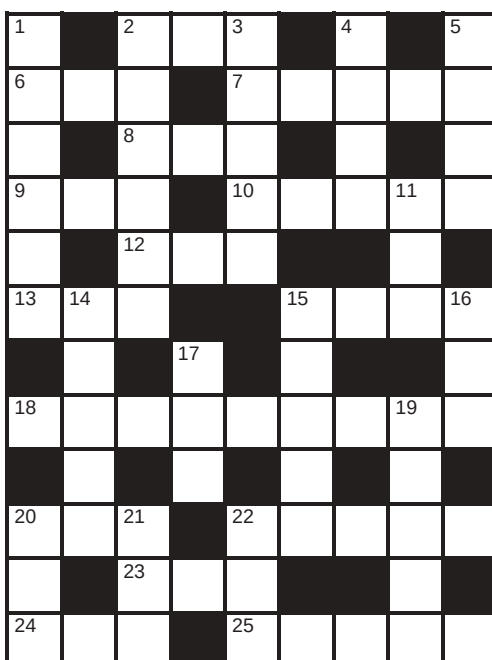
POZIOMO

- zeznanie podatkowe
- czeskie „tak”
- ma swojego generała
- żałobny materiał
- lata nad Ziemią
- główna tętnica
- rzeka jak rogacz
- mała Agnieszka
- angielski grosz
- linia na mapie
- dawny władca Rosji
- mokre i grzaskie
- czeskie „tak”
- przepisywany na chorobę
- mała czarna

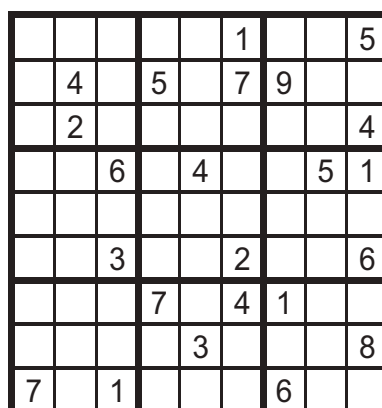
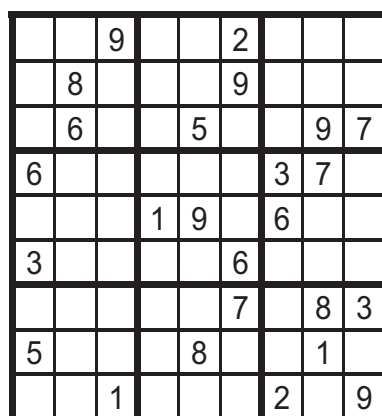
PIONOWO

- żako lub kakadu
- antonim pychy
- daw. kruszył mury
- arabski książę
- termin w kalendarzu
- dźwięk lub barwa
- chowana w piasek
- łoczy wodę

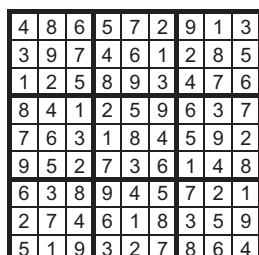
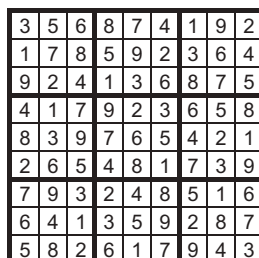
- belgijskie uzdrowisko
- legenda o bogach
- gardzi etyką
- brany na muszkę
- można go spiec
- część trójkąta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska
codziennie**

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczel. Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.